

## Laureaci medalu ks. Romualda Górskiego w 2017 roku

### Kazimierz Kaczor



Urodził się w 1940 r. w Piórkowie.

Chłop, ludowiec, regionalista, kronikarz, gawędziarz, twórca prywatnego muzeum historyczno-etnograficznego „Piórkowiana u Kaczora”. Pielęguje piękne tradycje przodków, utrwała historię okolicy, dba o pamięć oraz upowszechnia wiedzę o szeroko rozumianym ruchu ludowym.

W swoich zbiorach ma około sto obrazów „niechcianych”. Każdy z nich opowiada jakąś niepowtarzalną historię.

Posiada również kolekcję autografów i podpisów wielu polityków, generałów, naukowców, księży i biskupów.

Jest autorem dziesiątek ciekawych i bardzo cennych opowiadań dotyczących historii wsi i jej mieszkańców.

Wybrany w 1998 r. radnym powiatu opatowskiego został jej wiceprzewodniczącym.

Jest wreszcie inicjatorem i fundatorem wbudowanej w przykościelnym murze tablicy upamiętniającej powstańców styczniowych. Obok swojego domu postawił dwa obeliski. Jeden zwieńczony kotwicą, pod którą widnieje napis: „SZCZĘŚĆ BOŻE W III TYSIĄCLECIE”. Na postumencie od strony wschodniej znajduje się inskrypcja: „Dobro jest uśmiechem boga”, a od południowej „Salus Reipublicae Suprema Lex”.

Drugi upamiętnia tragedie katyńskie z 1940 r. i 2010 r. Na trójkątnej płycie kamiennej wyryta płaskorzeźba Matki Bożej. Poniżej płyta z napisem: „KATYŃ 1940 – 2010”. Całość zwieńczona kamiennym krzyżem.

### *Uzasadnienie:*

*Kazimierz Kaczor z Piórkowa, jak sam o sobie mówi, jest chłopem – regionalistą, ale dla Gminy Baćkówice jest kimś więcej, można śmiało rzec, że jest żywą pamięcią minionych lat.*

*Dla niego ojcowizna i dziedzictwo przodków, to nie tylko wspomnienie, ale sedno życia. Całym sobą pozostał wierny ojcom i ukształtowanym przez nich tradycjom.*

*Nosi w swojej pamięci obraz starej polskiej wsi, życiorysy jej mieszkańców oraz historie wielu zdarzeń. Dzieli się swoim bogactwem wiedzy ze wszystkimi, którzy chcą słuchać.*

*Na ojcowiznie założył prywatne muzeum, w którym zgromadził tysiące eksponatów. Każdy ze zgromadzonych przedmiotów ma swoją niebanalną historię, a On jako niezrównany gawędziarz, o każdym może opowiadać godzinami.*

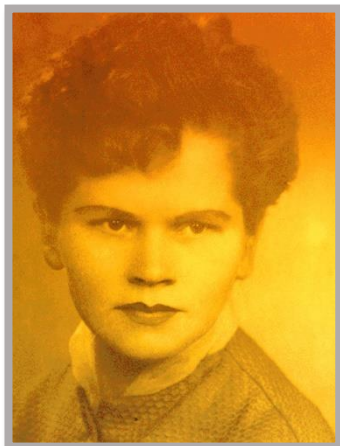
*Zawsze chętny dzielić się swoją wiedzą i udostępniać swoje zbiory. Nad wejściem do muzeum umieścił napis: „AMICIS QALIBET HORA”, który w Jego przypadku należy tłumaczyć: „Przyjaciołom w każdej porze”.*

*Kazimierz Kaczor: chłop, publicysta, bibliofil, regionalista, popularyzator chłopskich dziejów jest człowiekiem niezwykłym. Nie od święta, a na co dzień, świadczy o minionych latach.*

*Przyznanie Kazimierzowi Kaczorowi Medalu ks. Romualda Górskiego jest wyrazem uznania dla Jego poświęcenia i szczególnego stosunku do wartości wynikających z obyczajów, wierzeń i tradycji naszych przodków.*

*Baćkówice, dn. 17 września 2017 r.*

### **Ewa Staniszevska z domu Grzegorzczk**



Urodziła się 24 grudnia 1936 r. w Bystrojowicach k. Sandomierza.

W czerwcu 1956 r., w wieku 19 lat, ukończyła Liceum Felczerskie w Świdnicy i otrzymała dyplom felczera medycyny.

W tym samym roku otrzymała nakaz pracy z przydziałem do Punktu Felczerskiego w Baćkowicach. Pracę rozpoczęła 1 sierpnia 1955 r.

Główne zadania z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, jakie na niej spoczywały, to m.in.: pomoc w nagłych wypadkach, wizyty domowe u chorych, opieka nad młodzieżą szkolną, wykonywanie obowiązkowych szczepień oraz oświata i profilaktyka zdrowotna.

W 1959 r. wyszła za mąż, za Józefa Staniszevskiego, pochodzącego z Nieskurzowa Nowego, młodego nauczyciela baćkowickiej szkoły.

W połowie lat 60. ukończyła kurs sanitarno-epidemiologiczny i uzyskała tytuł starszego felczera.

Po dwunastu latach, w 1967 r. opuściła Baćkowice. Wyjechała wraz z rodziną do Kielc, gdzie dalej pracowała w swoim zawodzie w kieleckich przychodniach zdrowia oraz w pogotowiu medycznym i okolicznych szkołach.

Była inicjatorką założenia szkolnych gabinetów medycznych w Mójczy, Dyminach i Domaszowicach.

W 2000 r. po 45 latach pracy przeszła na emeryturę.

#### *Uzasadnienie:*

*W latach 50. XX w. życie mieszkańców Gminy Baćkowice było niezwykle trudne. Niemal całkowicie zniszczone wioski w okresie działań wojennych 1944/45 oraz przerażający głód zamieniły na dwa dziesięciolecia życie ówczesnych mieszkańców w prawdziwe piekło.*

*W tym ciężkim okresie przyszło Ewie Staniszevskiej, młodej felczerek, pochylić się nad ciężkim losem mieszkańców Gminy Baćkowice i nieść potrzebującym pomoc medyczną oraz dobre słowo pociechy. Z tego zadania wywiązała się znakomicie.*

*Przyznanie Ewie Staniszevskiej Medalu kś. Romualda Górskiego jest wyrazem uznania dla Jej pracy i poświęcenia oraz szczególnego stosunku do nieprzemijalnych wartości, tj.: bezinteresowność w niesieniu pomocy, szlachetność, kompetencja w swoim zawodzie i empatia dla cierpiących.*

*Baćkowice, dn. 17 września 2017 r.*

## Genowefa Miazga z domu Wiśniewska



Urodziła się w 1946 r. w Baranówku.

W 1959 r. ukończyła szkołę powszechną w Baćkowicach, a cztery lata później Liceum Ogólnokształcące im. B. Głowackiego w Opatowie.

W 1963 r. wyjechała do Gdańska, gdzie ukończyła Wydział Pielęgniarstwa w trzyletniej Państwowej Szkole Medycznej.

W 1966 r. podjęła pracę na oddziale chirurgii w szpitalu w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W 1967 r. wyszła za mąż za Jana Miazgę, lekarza i kierownika przychodni weterynaryjnej w Baćkowicach.

W tym samym roku została zatrudniona jako pielęgniarka w nowo utworzonej Spółdzielni Zdrowia w Baćkowicach.

Jest jedynym pracownikiem, który był zatrudniony w Spółdzielni Zdrowia w Baćkowicach od początku jej założenia.

Po przejściu na emeryturę w 2002 r. wraz z rodziną zamieszkała w Wąwolnicy k. Nałęczowa, rodzinnej miejscowości męża.

### *Uzasadnienie:*

*W latach 60. XX w. rolnicy nadal nie byli objęci ubezpieczeniem społecznym.*

*Mieszkańcy Gminy Baćkowice motywowani potrzebą własnej przychodni zdrowia zjednoczyli się i sami zatroszczyli się o swoje zdrowie. Założyli Spółdzielnię Zdrowia, a w 1967 r. uruchomili przychodnię.*

*Pierwszym pracownikiem medycznym założonej Spółdzielni była pielęgniarka Genowefa Miazga.*

*Młodej pielęgniarką szybko przyszło pochylić się mocno nad problemami zdrowotnymi mieszkańców Gminy Baćkowice i nieść potrzebującym pomoc medyczną, a często również i dobre słowo pociechy.*

*Przyznanie Genowefie Miazga Medalu ks. Romualda Górskiego jest wyrazem uznania dla Jej pracy, poświęcenia oraz szczególnego stosunku do wartości, tj.: bezinteresowność w niesieniu pomocy, szlachetność, kompetencja w swoim zawodzie oraz empatia dla cierpiących.*

*Baćkowice, dn. 17 września 2017 r.*